

Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

22 stycznia 20**24**

2 Sm 5,1-7.10 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Wszystkie pokolenia izraelskie zeszły się u Dawida w Hebronie i oświadczyły mu: **Oto myśmy kości twoje i ciało**. (2) Już dawno, gdy Saul był królem nad nami, tyś odbywał wyprawy na czele Izraela. I Pan rzekł do ciebie: Ty będziesz paść mój lud - Izraela, i ty będziesz wodzem nad Izraelem. (3) Cała starszyzna Izraela przybyła do króla do Hebronu. I zawarł król Dawid przymierze z nimi wobec Pana w Hebronie. Namaścili więc Dawida na króla nad Izraelem. (4) W chwili objęcia rządów Dawid miał lat trzydzieści, a rządził lat czterdzieści. (5) Judą rządził w Hebronie lat siedem i sześć miesięcy, w Jerozolimie zaś całym Izraelem i Judą rządził lat trzydzieści trzy. (6) Razem ze swoimi ludźmi król wyruszył do Jerozolimy przeciw Jebusytom, zamieszkującym tę krainę. Rzekli oni do Dawida: Nie wejdiesz tutaj, lecz odepchną cię ślepi i kulawi. Oznaczało to: Dawid tu nie wejdzie. (7) Dawid jednak zdobył twierdzę Syjon, to jest Miasto Dawidowe. (8) Dawid w tym dniu powiedział: Ktokolwiek pokona Jebusytów, zdobywając przejście podziemne, oraz ślepych i kulawych nienawistnych dla duszy Dawida... ten będzie wodzem. Stąd pochodzi powiedzenie: ślepiec i kulawy nie wejdą do wnętrza domu. (9) Dawid zamieszkał w twierdzy, którą nazwał Miastem Dawidowym. Zbudował potem mur dokoła: od Millo do wnętrza. (10) Dawid stawał się coraz potężniejszy, bo Pan, Bóg Zastępów, był z nim.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Dawid ma w sobie wszystkie cechy bohatera hollywoodzkiego hitu kinowego. Historia jego lat młodości porusza serce i działa na wyobraźnię. Był wyjątkowo przystojny, odważny i charyzmatyczny. Potrafił porwać za sobą ludzi nawet do wyjątkowo niebezpiecznych zadań. Był dzielnym wojownikiem, uduchowionym poetą i wiernym przyjacielem.

To oczywiście, że wszystkie pokolenia izraelskie zdecydowały się stanąć przed nim, ogłosić się jego „kości i ciałem” oraz zjednoczyć się pod jego berłem!

Jednak przy wszystkich swoich zaletach, Dawid nie do końca dorastał do obrazu idealnego władcy. Pismo Święte nie ukrywa przed nami sytuacji, w których ulegał pożądlivości lub przez swoją pychę i egoizm wprowadzał zamęt w narodzie.

Oczywiście wszystkie takie sytuacje były spowodowane przede wszystkim grzechami i słabościami Dawida. Przyczyniały się jednak do nich również oczekiwania narodu. Zamiast ufać Panu, Izraelici zbyt polegali na Dawidzie, który był tylko człowiekiem. Oczekiwali, że nowy król dokona dla nich tego, co było jedynie w mocy Bożej.

Takie myślenie trwa po dziś dzień.

Jednak w rzeczywistości żaden ziemski przywódca nie może zająć miejsca Boga. Żaden ziemski przywódca nie może wlać głębokiego i trwałego pokoju w ludzkie serca, a co dopiero położyć kres wojnom i nieszczęściom. Nie może uwolnić nikogo od poczucia winy i wstydu spowodowanego przez grzech. Nie może wyzwolić od zadawnionych uprzedzeń, które dzielą ludzi. Może to uczynić jedynie Bóg.

Dlatego Kościół wyznacza dni na modlitwę do Pana w konkretnych intencjach. Na przykład **Kościół w Stanach Zjednoczonych obchodzi dziś Dzień Modlitwy o Ochronę Prawną Dzieci Nienarodzonych.**

Zawsze dobrze jest zaczynać od modlitwy.

- ❖ To na modlitwie błagamy Pana o sprawiedliwość dla nienarodzonych.
- ❖ Na modlitwie prosimy Ducha Świętego o przemianę ludzkich serc.
- ❖ I na modlitwie Bóg może udzielić nam cierpliwości i dobroci, abyśmy potrafili odnosić się z miłością do tych, którzy się z nami nie zgadzają.

Jezus jest jedyną prawdziwą odpowiedzią na grzech i zmienność świata - ponieważ jest jedyną odpowiedzią na grzech i ciemność ludzkich serc.

Zwróćmy się więc do Niego w gorącej modlitwie:

**„Panie, przymnóż nam miłości, i spraw, by na całym świecie
dar życia
ludzkiego był otaczany szacunkiem.”**

Mk 3,22-30: (22) Natomiast uczeni w Piśmie, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Belzebuba i przez władcę złych duchów wyrzuca złe duchy. (23) Wtedy przywołał ich do siebie i mówił im w przypowieściach: Jak może szatan wyrzucać szatana? (24) Jeśli jakieś królestwo wewnętrznie jest skłócone, takie królestwo nie może się ostać. (25) I jeśli dom wewnętrznie jest skłócony, to taki dom nie będzie mógł się ostać. (26) Jeśli więc szatan powstał przeciw sobie i wewnętrznie jest skłócony, to nie może się ostać lecz koniec z nim. (27) Nie, nikt nie może wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże, i wtedy dom jego ograbi. (28) Zaprawdę, powiadam wam: wszystkie grzechy i bluźnierstwa, których by się ludzie dopuścili, będą im odpuszczone. (29) Kto by jednak zbluźnił przeciw Duchowi Świętemu, nigdy nie otrzyma odpuszczenia, lecz winien jest grzechu wiecznego. (30) Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Wtorek :

23 stycznia 20**24**

Mk 3,31-35 (Biblia Tysiąclecia)

(31) Tymczasem nadeszła Jego Matka i bracia i stojąc na dworze, posłali po Niego, aby Go przywołać. (32) Właśnie tłum ludzi siedział wokół Niego, gdy Mu powiedzieli: Oto Twoja Matka i bracia na dworze pytają się o Ciebie. (33) Odpowiedział im: Któż jest moją matką i /którzy/ są braćmi? (34) I spoglądając na siedzących dokoła Niego rzekł: Oto moja matka i moi bracia. (35) Bo

kto pełni wolę Bożą, ten Mi jest bratem, siostrą i matką.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraź sobie, że jesteś z Jezusem, kiedy otrzymuje On wiadomość, że chcą się z Nim zobaczyć Jego krewni.

Jezus z uśmiechem wskazuje na ciebie i mówi: **Oto mój brat, siostra i matka.**

➤ Jak byś się poczuł?

Tylko, że wcale nie musisz sobie tego wyobrażać. Jest to prawda! Dzięki niezmiernie łasce Boga zostałeś włączony w rodzinną relację z Nim.

Jezus, odwieczny Syn Ojca, pokazuje swoim przykładem pełnego miłości posłuszeństwa, jak ma wyglądać ta relacja. Ma On upodobanie w miłości Ojca i nie czyni niczego „**sam z siebie, jeśli nie widzi Ojca czyniącego**” (J 5,19). Tak więc przynależność do Bożej rodziny wyraża się przede wszystkim w pełnieniu woli Ojca.

To, że jesteś bratem czy siostrą Jezusa, jest zarówno faktem, jak i zaproszeniem do tego, by jak najbardziej się do Niego upodabniać. We chrzcie świętym narodziłeś się na nowo jako dziecko Boga.

I jako członek rodziny, na którego Jezus patrzy z miłością, jesteś wezwany do miłowania Boga i coraz wierniejszego pełnienia Jego woli.

Podziękuj dziś Bogu Ojcu za to, że uczynił cię swoim dzieckiem.

Twoje słabości, grzechy i upadki nie czynią cię niegodnym miłości, ani nie wykluczają z Jego rodziny. On widzi cię dokładnie takim, jakim jesteś, i chce, abyś żył z Nim jako umiłowany członek Jego rodziny.

A skoro już jesteś dzieckiem Boga, On dodaje ci siłę, abyś żył w sposób godny tego miana, pełniąc wolę Ojca z miłości do Niego.

➤ Jak masz dziś pełnić wolę Boga?

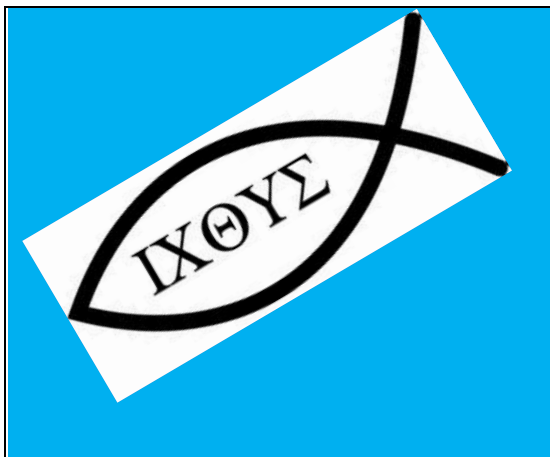
Po prostu wykonuj z miłości do Niego te zwyczajne zadania, które On ci wyznacza na każdy dzień. Pamiętaj w czasie pracy o obecności Jezusa. Proś Go o łaskę wykonywania obowiązków ochotnym, radosnym sercem i ofiaruj ten trud Panu. Takie nastawienie sprawia, że to, co było dotąd nużącą harówką, staje się radosną służbą.

Twoje decyzje pełnienia woli Bożej na wzór Jezusa, te łatwe i te trudne, będą wprowadzać cię coraz głębiej w miłujące objęcia Ojca Niebieskiego.

„Oto jestem, **Panie. Przychodzę pełnić Twoją wolę”.**

2 Sm 6,12b-15.17-19

Ps 24,7-10



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

24 stycznia 2024

Mk 4,1-20 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Znowu zaczął nauczać nad jeziorem i bardzo wielki tłum ludzi zebrał się przy Nim. Dlatego wszedł do łodzi i usiadł w niej /pozostając/ na jeziorze, a cały lud stał na brzegu jeziora. (2) Uczył ich wiele w przypowieściach i mówił im w swojej nauce: (3) Słuchajcie: **Oto siewca wyszedł siał.** (4) A gdy siał, jedno padło na drogę; i przyleciały ptaki, i wydziobały je. (5) Inne padło na miejsce skaliste, gdzie nie miało wiele ziemi, i wnet wzeszło, bo nie było głęboko w glebie. (6) Lecz po wschodzie słońca przypaliło się i nie mając korzenia, uschło. (7) Inne znów padło między ciernie, a ciernie wybujały i zagłuszyły je, tak że nie wydało owocu. (8) Inne w końcu padły na ziemię żyzną, wzeszły, wyrosły i wydały plon: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny. (9) I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha. (10) A gdy był sam, pytali Go ci, którzy przy Nim byli, razem z Dwunastoma, o przypowieść. (11) On im odrzekł: Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego, dla tych zaś, którzy są poza wami, wszystko dzieje się w przypowieściach, (12) aby patrzyli oczami, a nie widzieli, słuchali uszami, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili i nie była im wydana /tajemnica/. (13) I mówił im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jakże zrozumiecie inne przypowieści? (14) Siewca siewe siewce. (15) A oto są ci /posiani/ na drodze: u nich się siewce siewce, a skoro je usłyszą, zaraz przychodzi szatan i porywa siewce zasiane w nich. (16) Podobnie na miejscach skalistych posiani są ci, którzy, gdy usłyszą siewce, natychmiast przyjmują je z radością, (17) lecz nie mają w sobie korzenia i są niestali. Gdy potem przyjdzie ucisk lub prześladowanie z powodu siewce, zaraz się załamują. (18) Są inni, którzy są zasiani między ciernie: to są ci, którzy słuchają wprowadzie siewce, (19) lecz troski tego świata, ułuda bogactwa i inne żądze wciskają się i zagłuszają siewce, tak że zostaje bezowocne. (20) W końcu na ziemi żyznej zostali posiani ci, którzy słuchają siewce, przyjmują je i wydają owoc: trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Nawet jeśli nie masz pola ani ogrodu, prawdopodobnie wiesz, jak wygląda żyzna gleba. Jest głębokiej ciemnej barwy, lekko wilgotna i sypka w dotyku.

Jeśli znajdują się w niej kamienie czy chwasty albo jest zbyt piaszczysta lub gliniasta, wymaga rekultywacji, aby to, co w niej zasiejemy, wyrosło i wydało plon.

W dzisiejszej Ewangelii Jezus mówi, że Bóg zasiewa swoje „ziarno” - swoje słowo - w glebę naszych serc, ale nie na wiele to się przyda, jeśli nie jesteśmy przygotowani na jego przyjęcie.

➤ Jaka jest kondycja twojej „gleby”?

Wyjaśniając tę przypowieść w homilii, papież Franciszek mówi, że najprawdopodobniej jest w nas mieszanka „dobrej gleby” i „terenów, które jeszcze nie są dobre”. Zachęca nas do zbadania naszych serc i „oczyszczenia gleby”, aby była gotowa na przyjęcie słowa Bożego (*Anioł Pański*, 16.07.2017).

➤ Co tam znajdziemy?

Grunt kamienisty to „serce powierzchowne, które przyjmuje Pana, chce się modlić, miłować i dawać świadectwo, ale nie jest wytrwałe (...). To serce bez głębi, w którym kamienie lenistwa przeważają nad dobrą glebą, gdzie miłość jest niestała i przelotna. A ten, kto przyjmuje Pana tylko wtedy, gdy to mu odpowiada, nie przynosi owoców” .

Możemy również znaleźć tam **ciernie**. Według papieża Franciszka są to „wady, które walczą z Bogiem, które zagłuszają Jego obecność - przede wszystkim bożki doczesnego bogactwa, życie chciwe, dla samych siebie, aby posiadać, aby mieć władzę” .

➤ Jak możemy oczyścić glebę naszego serca?

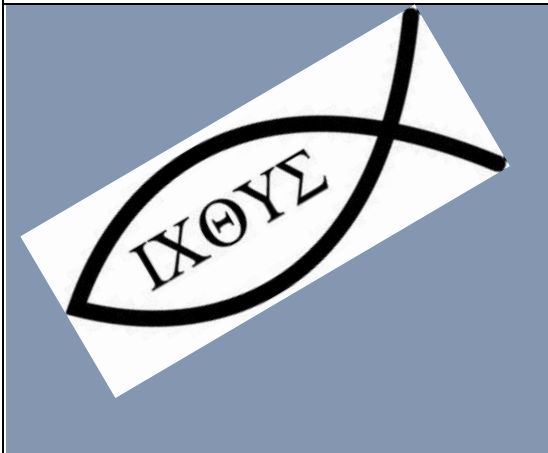
Ojciec Święty zachęca nas do „spojrzenia w nasze wnętrze” i zastanowienia się, czy „nasze serca są otwarte na przyjęcie z wiarą ziarna Słowa Bożego”. Następnie trzeba odważnie przynieść do Pana „w spowiedzi i modlitwie nasze kamienie i nasze ciernie” .

Nie bój się więc nazwać po imieniu kamieni i cierni, które zagnieździły się w twoim sercu. Papież Franciszek zapewnia, że Jezus, „Dobry Siewca”, z radością je usunie. A kiedy twoje serce zostanie oczyszczone, będziesz gotów przyjąć słowo, które wyda dla Pana „**owoc trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny**” (Mk 4,20).

„**Panie Jezu**, Ty jesteś najlepszym Ogrodnikiem. Oddaję Ci wszystkie kamienie i ciernie. Oczyść dziś glebę mojego serca” .

Nawrócenie św. Pawła

Apostoła



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

25 stycznia 20**24**

Dz 22,3-16 (Biblia Tysiąclecia)

(3) **Ja jestem Żydem** - mówił - urodzonym w Tarsie w Cylicji. Wychowałem się jednak w tym mieście, u stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy dzisiaj służycie. (4) Prześladowałem tę drogę, głosując nawet za karą śmierci, wiążąc i wtrącając do więzienia mężczyzn i kobiety, (5) co może poświadczyć zarówno arcykapłan, jak cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i udałem się do Damaszku z zamiarem uwięzienia tych, którzy tam byli, i przyprowadzenia do Jerozolimy dla wymierzenia kary. (6) W drodze, gdy zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka jasność z nieba. (7) Upadłem na ziemię i posłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? (8) Kto jesteś, Panie? odpowiedziałem. Rzekł do mnie: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz. (9) Towarzysze zaś moi widzieli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie słyszeli. (10) Powiedziałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan powiedział do mnie: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić. (11) Ponieważ zaniewidziałem od blasku owego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez moich towarzyszy. (12) Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, (13) przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! W tejże chwili spojrzałem na niego, (14) on zaś powiedział: **Bóg naszych ojców wybrał cię, abyś poznał Jego wolę i ujrzał Sprawiedliwego i Jego własny głos usłyszał.** (15) Bo wobec wszystkich ludzi będziesz świadczył o tym, co widziałeś i słyszałeś. (16) Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrcij się i obmyj z twoich grzechów, wzywając Jego imienia!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

- Czy wiesz, że dzisiejsze pierwsze czytanie jest jedną z trzech relacji nawrócenia Pawła zamieszczonych w Dziejach Apostolskich?

Pierwsza z nich opisuje samo wydarzenie w trzeciej osobie (**Dz 9,1-22**).

(1) Szaweł ciągle jeszcze siał grozę i dyszał żądzą zabijania uczniów Pańskich. Udał się do arcykapłana (2) i poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł uwięzić i przyprowadzić do Jerozolimy mężczyzn i kobiety, zwolenników tej drogi, jeśliby jakichś znalazł. (3) Gdy zbliżał się już w swojej podróży do Damaszku, olśniła go nagle światłość z nieba. (4) A gdy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? (5) Kto jesteś, Panie? - powiedział. A On: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. (6) Wstań i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. (7) Ludzie, którzy mu towarzyszyli w drodze, oniemieli ze zdumienia, słyszeli bowiem głos, lecz nie widzieli nikogo. (8) Szaweł podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wprowadzili go więc do Damaszku, trzymając za ręce. (9) Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił. (10) W Damaszku znajdował się pewien uczeń, imieniem Ananiasz. Ananiaszu! - przemówił do niego Pan w widzeniu. A on odrzekł: Jestem, Panie! (11) A Pan do niego: Idź na ulicę Prosta i zapytaj w domu Judy o Szawła z Tarsu, bo właśnie się modli. (12) /I ujrzał w widzeniu, jak człowiek imieniem Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrzeć/. (13) Panie - odpowiedział Ananiasz - słyszałem z wielu stron, jak dużo złego wyrządził ten człowiek świętem Twoim w Jerozolimie. (14) I ma on także władzę od arcykapłanów więzić tutaj wszystkich, którzy wzywają Twego imienia. (15) Idź - odpowiedział mu Pan - bo wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. (16) I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia. (17) Wtedy Ananiasz poszedł. Wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrzął i został napełniony Duchem Świętym. (18) Natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu i odzyskał wzrok, i został ochrzczony. (19) A gdy go nakarmiono, odzyskał siły. (20) Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku i zaraz zaczął głosić w synagogach, że Jezus jest Synem Bożym. (21) Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie ten sam, który w Jerozolimie prześladował wyznawców tego imienia i po to tu przybył, aby ich uwięzić i zaprowadzić do arcykapłana? (22) A Szaweł występował coraz odważniej, dowodząc, że Ten jest Mesjaszem, i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku.

Pozostałe dwie to mowy Pawła, w których daje on świadectwo o swoim nawróceniu.

Ta, którą czytamy dzisiaj, pochodzi z 22 rozdziału Dziejów Apostolskich, a drugą znajdziemy kilka stron dalej, w rozdziale 26.

Każda z tych relacji jest nieco inna, ponieważ Paweł opowiada swoją historię innej grupie słuchaczy. Podkreśla pewne szczegóły a pomija inne, w zależności od tego, kto go słucha.

W relacji zawartej w dzisiejszym pierwszym czytaniu przemawia w Jerozolimie do Żydów, którzy chcieli go pojmać, ponieważ sądzili, że odrzuca on Prawo Mojżeszowe. Dlatego podkreśla swoją wierność tradycji żydowskiej, w której się wychował i otrzymał wykształcenie (Dz 22,3-5).

Z kolei w rozdziale 26 Paweł przemawia na pogańskim dworze Agryppy. Zaznacza więc, że otrzymał „**widzenie z nieba**” - co mogło być zrozumiałe dla pogan - a nawet przytacza greckie przysłowie o „**wierzganiu przeciw ościeniowi**”, aby wykazać daremność sprzeciwiania się woli Bożej (Dz 26,19.14).

Gdy dzielisz się własną historią Bożego działania w twoim życiu, idź za przykładem Pawła i weź pod uwagę to, kto cię słucha. Proś Ducha Świętego, aby pokazał ci, jak można dotrzeć do tych osób. Pamiętaj o słowach Pawła: „**Stałem się wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych**” (1 Kor 9,22).

Twoja starsza sąsiadka potrzebuje być może usłyszeć o tym, jak Pan pocieszył cię w chwili samotności. Młody ojciec, z którym razem pracujesz, może skorzystać, gdy opowiesz mu, jak Pan pobłogosławił twój trud modlitwy w bardzo pracowitym okresie życia. Znajomi z kościoła zostaną zbudowani, gdy opowiesz im o swoim doświadczeniu obecności Boga podczas adoracji eucharystycznej.

Codziennie znajdujesz się w różnych sytuacjach i spotykasz różnych ludzi. To znaczy, że masz wiele okazji do mówienia o Panu!

Dziś, **w święto nawrócenia św. Pawła, mistrza ewangelizacji, uczmy się od niego, jak dzielić się Dobrą Nowiną ze wszystkimi, których spotykamy.**

„**Panie**, daj mi mądrość św. Pawła, abym mówił o Twoim działaniu w moim życiu wszystkim, którzy zechcą mnie słuchać” .

lub Dz 9,1-22 Ps 117,1-2

Mk 16,15-18: (15) I rzekł do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! (16) Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. (17) Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; (18) węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie.

Św. Tymoteusza i Tytusa



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :

26 stycznia 2024

2 Tm 1,1-8 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, /posłany/ dla /głoszenia/ życia obiecane w Chrystusie Jezusie, (2) do Tymoteusza, swego umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie, pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana! (3) Dziękuję Bogu, któremu służę jak moi przodkowie z czystym sumieniem, gdy zachowuję nieprzerwaną pamięć o tobie w moich modlitwach. W nocy i we dnie pragnę cię zobaczyć - (4) pomny na twoje łzy - by napełniła mnie radość (5) na wspomnienie bezobłudnej wiary, jaka jest w tobie; ona to zamieszkała pierwiej w twojej babce Lois i w twojej matce Eunice, a pewien jestem, że /mieszka/ i w tobie. (6) Z tej właśnie przyczyny przypominam ci, abys rozpalił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez włożenie moich rąk. (7) Albowiem nie dał nam Bóg ducha bojaźni, ale mocy i miłości, i trzeźwego myślenia. (8) Nie wstydz się zatem świadectwa Pana naszego ani mnie, Jego więźnia, lecz

weź udział w trudach i przeciwnościach znoszonych dla Ewangelii według mocy Boga!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wspominamy dziś dwóch wiernych sług Ewangelii – św. Tymoteusza i św. Tytusa. Św. Paweł pisał o nich ze wzruszeniem, ponieważ najwyraźniej byli mu bardzo pomocni w dziele zakładania i prowadzenia nowych wspólnot chrześcijańskich.

Tymoteusz, urodzony z pogańskiego ojca i chrześcijańskiej matki, towarzyszył Pawłowi w wielu podróżach i został pierwszym biskupem Efezu.

Tytus pochodził z rodziny pogańskiej i również wiele podróżował z Pawłem. Uczestniczył wraz z nim w soborze apostołskim w Jerozolimie, na którym uchwalono, że poganie nie muszą przestrzegać całości Prawa Mojżeszowego.

Paweł powierzył mu także ważną misję rozwiązania trudnych problemów wspólnoty w Koryncie. Następnie Tytus został mianowany biskupem Krety (Tt 1,5).

Paweł, niestrudzony apostoł, z zaufaniem powierzał tym dwóm duchowym synom trudne i skomplikowane zadania. Byli oni ludźmi o wielu zdolnościach, którzy ofiarnie służyli Panu.

➤ **W jaki sposób my, na wzór Tymoteusza i Tytusa, możemy wielkodusznie odpowiedzieć na Boże wezwanie?**

Paweł poleca Tymoteuszowi, aby „**rozpalił na nowo charyzmat Boży**” (2 Tm 1,6). Kiedy myślimy o tym, jak bardzo Bóg nas umiłował, rozpala się nasza miłość do Niego. Pragniemy wówczas odwzajemnić Jego miłość przez ofiarną służbę.

Paweł pisze również: „**Weź udział w trudach i przeciwnościach (•••) mocą Bożą**” (2 Tm 1,8).

Zamiast polecić nam „zaciśnąć zęby i wytrzymać”, Bóg zaprasza, abyśmy znosili trudy chrześcijańskiego życia Jego mocą.

Prośmy więc dziś Pana o łaskę znoszenia tych prób i zmagających, które nas czekają. On da nam wszystko, czego potrzebujemy, abyśmy im z ufnością sprościli.

I ty, jak Tymoteusz i Tytus, masz do odegrania ważną rolę w Kościele.

Wspomnij więc na dobroć Boga i proś Go o siłę. A wtedy, o cokolwiek On cię poprosi, będziesz umiał to ofiarnie wypełnić.

„Dziękuję Ci, **Panie**, za to, że mnie umacniasz i prowadzisz w służbie ludziom i Kościołowi”.

lub **Tt 1,1-5**:

(1) Paweł, sługa Boga i apostoł Jezusa Chrystusa, [posłany do szerzenia] wśród wybranych Bożych wiary i poznania prawdy wiodącej do życia w pobożności, (2) w nadziei życia wiecznego, jakie przyobiecał przed wiekami prawdomówny Bóg, (3) a we właściwym czasie objawił swe słowo przez nauczanie powierzone mi z rozkazu Boga, Zbawiciela naszego - (4) do Tytusa, dziecka mego prawdziwego we wspólnej nam wierze. Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, Zbawiciela naszego! (5) W tym celu zostawiłem cię na Krecie, byś zaległe sprawy należycie załatwił i ustanowił w każdym mieście prezbiterów. Jak ci zarządziłem, [może nim zostać],

Łk 10,1-9: (1) Następnie wyznaczył Pan jeszcze innych siedemdziesięciu dwóch i wysłał ich po dwóch przed sobą do każdego miasta i miejscowości, dokąd sam przyjść zamierzał. (2) Powiedział też do nich: żniwo wprawdzie wielkie, ale robotników mało; proście więc Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo. (3) Idźcie, oto was posyłam jak owce między wilki. (4) Nie noście z sobą trzosa ani torby, ani sandałów; i nikogo w drodze nie pozdrawiajcie! (5) Gdy do jakiego domu wejdziecie, najpierw mówcie: Pokój temu domowi! (6) Jeśli tam mieszka człowiek godny pokoju, wasz pokój spocznie na nim; jeśli nie, powróci do was. (7) W tym samym domu zostańcie, jedząc i pijąc, co mają: bo zasługuje robotnik na swoją zapłatę. Nie przechodźcie z domu do domu. (8) Jeśli do jakiego miasta wejdziecie i przyjmą was, jedzcie, co wam podadzą; (9) uzdrawiajcie chorych, którzy tam są, i mówcie im: **Przybliżyło się do was królestwo Boże.**



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO” Sobota : 27 stycznia 2024

Mk 4,35-41 (Biblia Tysiąclecia)

(35) Gdy zapadł wieczór owego dnia, rzekł do nich: Przepławmy się na drugą stronę.
(36) Zostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Także inne łodzie płynęły z Nim.
(37) Naraz zerwał się gwałtowny wicher. Fale biły w łódź, tak że łódź już się napelniała.
(38) On zaś spał w tyle łodzi na wezglowiu. Zbudzili Go i powiedzieli do Niego: **Nauczycielu, nic Cię to nie obchodzi, że giniemy?**
(39) On wstał, rozkazał wichrowi i rzekł do jeziora: Milcz, ucisz się! Wicher się uspokoił i nastąpiła głęboka cisza.
(40) Wtedy rzekł do nich: Czemu tak bojaźliwi jesteście? Jakże wam brak wiary?
(41) Oni zlékli się bardzo i mówili jeden do drugiego: Kim właściwie On jest, że nawet wicher i jezioro są Mu posłuszne?

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

To było gwałtowne przebudzenie! Jezus spał głęboko leżąc w tyle łodzi podczas szalejącej burzy - co daje nam pewien wgląd w to, jak bardzo był zmęczony. Kiedy otworzył oczy, ujrzał przerażone twarze uczniów, którzy krzycząc ze strachu zarzucali Mu, że w ogóle Go nie obchodzą.

Możemy sobie wyobrazić, jak wzdycha do siebie: ***Po tym wszystkim, co razem przeszliśmy, jeszcze nie wierzą, że ich kocham?***

Rzeczywiście Jezus za bardzo kochał swych uczniów, by pozwolić im zginąć w falach. To oczywiste, że nie dał im utonąć. Dlatego zapytał ich później:

„**Czemu tak bojaźliwi jesteście?**” (Mk 4,40).

Gdzie była ich wiara? Przebywali z Nim już pewien czas i widzieli, jak uzdrowił teściową Piotra, a także opętanego i paralityka.

Byli świadkami jeszcze wielu innych cudów. Jezus wybrał ich na najbliższych współpracowników, posłał w swoim imieniu i nawet dał im władzę wypędzania złych duchów (Mk 3,15).

Mimo to ich wiara wciąż wymagała umocnienia.

Jednak i w tej sytuacji miłość skłoniła Jezusa do działania. Zbudzony z głębokiego snu, natychmiast uciszył przerażającą ich burzę.

Jezus kocha także ciebie.

Kocha cię za bardzo, żeby cię porzucić. Niezależnie od tego, w jakiej sytuacji się znajdziesz, On będzie przy tobie i z miłości do ciebie przyjdzie ci z pomocą - niekończąc w tak spektakularny sposób, jak w dzisiejszej Ewangelii, ale przyjdzie na pewno.

Jeśli więc przeżywasz życiową burzę i martwisz się, że Jezusa to nie obchodzi, idź i obudź Go. Powiedz Mu, że czujesz się przerażony i zagubiony. Wołaj do Niego. Ale pozwól Mu również zadać ci to samo pytanie, co Apostołom:

➤ Czemu tak bojaźliwy jesteś?

Zobacz, jak wiele Pan już dla ciebie uczynił i niech to pomoże ci zaufać. Rozważ Jego wierność i wszechmoc, a uwierzysz, że On wciąż nie przestaje z miłością czuwać nad tobą.

„Jezu, wierzę, że mnie kochasz i moje życie jest bezpieczne w Twoim ręku” .

2 Sm 12,1-7a.10-17 Ps 51,12-17



***Niech więcej nie
słucham głosu Pana.***

(Pwt 18,16)



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

28 stycznia 2024

Pwt 18,15-20 (Biblia Tysiąclecia)

(15) Pan, Bóg twój, wzbudzi ci proroka spośród braci twoich, podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał. (16) Właśnie o to prosisz Pana, Boga swego, na Horebie, w dniu zgromadzenia: **Niech więcej nie słucham głosu Pana**, Boga mojego, i niech już nie widzę tego wielkiego ognia, abym nie umarł. (17) I odrzekł mi Pan: Dobrze powiedzieli. (18) Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta moje słowa, będzie im mówił wszystko, co rozkażę. (19) Jeśli ktoś nie będzie słuchać moich słów, które on wypowie w moim imieniu, Ja od niego zażadam zdania sprawy. (20) Lecz jeśli który prorok odważy się mówić w moim imieniu to, czego mu nie rozkazałem, albo wystąpi w imieniu bogów obcych - taki prorok musi ponieść śmierć.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W przemowie do Izraelitów tuż przed wejściem do Ziemi Obiecanej Mojżesz przypomina okoliczności, w jakich Bóg dał im Dziesięć Przykazań na górze Synaj. Jego obecność objawiła się błyskawicami, gromem, ogłuszającym dźwiękiem rogu i wydobywającym się z góry dymem (Wj 20,18-19).

Przerażeni Izraelici wycofywali się wśród okrzyków: „**Niech więcej nie słucham głosu Pana**” . Błagali Mojżesza, aby sam poszedł na górę i przyniósł im słowo Pana!

Teraz, wiedząc, że nie pozostanie już długo ze swoim ludem, Mojżesz obiecuje, że Bóg pošle kogoś na jego miejsce: „**proroka (···) podobnego do mnie. Jego będziesz słuchał**” (Pwt 18,15). Co za ulga!

Bóg obiecał, że nie będą musieli już więcej przeżywać grozy słuchania Go bezpośrednio. I tak się stało.

W każdym pokoleniu Bóg wzbudzał proroków dla swego ludu.

Debora, Eliasz, Izajasz, Jeremiasz - ci i inni prorocy słuchali Boga bezpośrednio i przekazywali innym to, co On im nakazał.

Jednak **przyjście Jezusa, żywego Słowa, zmieniło wszystko.**

Poprzez pokonanie grzechu i śmierci, Jezus otworzył nam, grzesznikom, drogę do po trzykroć świętego Boga. Teraz każdy człowiek może wejść z Nim w osobisty kontakt.

Każdy może usłyszeć Jego głos - w Piśmie Świętym, w nauce Kościoła, a co najważniejsze, również w głębi własnego serca.

Nie musisz już bać się wejścia w obecność Boga! Co więcej, On już jest obecny w tobie! Przez swego Ducha przynagla cię do wołania: „**Abba, Ojcze!**” (Rz 8,15).

Czeka, by przyjąć cię z otwartymi ramionami, by obmyć cię do czysta swoim miłosierdziem, by napełnić twoje serce radością i pocieszeniem.

Ojciec Niebieski ma dla ciebie przesłanie na dziś - przesłanie przeznaczone dla ciebie osobiście. Uspokój więc serce, ucisz swoje lęki i wsłuchaj się w Jego głos.

„Oto jestem, **Panie! Pragnę dziś usłyszeć Twój głos!”**

Ps 95,1-2.6-9

1 Kor 7,32-35

Mk 1,21-28: (21) Przyszli do Kafarnaum. Zaraz w szabat wszedł do synagogi i nauczał. (22) Zdumiewali się Jego nauką: uczył ich bowiem jak ten, który ma władzę, a nie jak uczeni w Piśmie. (23) Był właśnie w synagodze człowiek opętany przez ducha nieczystego. Zaczął on wołać: (24) Czego chcesz od nas, Jezusie Nazarejczyku? Przyszedłeś nas zgubić. Wiem, kto jesteś: Święty Boży. (25) Lecz Jezus rozkazał mu surowo: Milcz i wyjdź z niego. (26) Wtedy duch nieczysty zaczął go targać i z głośnym krzykiem wyszedł z niego. (27) **A wszyscy się zdumiali, tak że jeden drugiego pytał: Co to jest?** Nowa jakaś nauka z mocą. Nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. (28) I wnet rozeszła się wieść o Nim wszędzie po całej okolicznej krainie galilejskiej.